

Sygn. akt III UK 68/19

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania Z. Spółki z o.o. w Z.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.
z udziałem zainteresowanego K. C.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 5
grudnia 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w
(...)
z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. na rzecz Z. Spółki z o.o. w Z. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 r., na skutek apelacji płatnika składek Z. Spółki z o.o. w Z., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 27 stycznia 2018 r. oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 4 lipca 2016 r. i ustalił, że ubezpieczony K. C. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 10

czerwca do dnia 1 lipca 2013 r. jako zleceniobiorca Z. (pkt 1), a także orzekł o kosztach procesu (pkt 2).

W uzasadnieniu wyroku przyjęto, że sporna umowa, której przedmiotem było pokrycie przez ubezpieczonego 8 daszków na śmietnikach systemem E., spełnia kryteria umowy o dzieło wymienione w art. 627 k.c. Wobec tego nie stanowi podstawy do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi przewidzianymi w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm., dalej jako ustawa systemowa). Niewątpliwie ubezpieczony zobowiązał się do wykonania oznaczonego dzieła - w formie odnowionych, zaizolowanych 8 daszków śmietnikowych, przy użyciu materiałów udostępnionych przez zamawiającego - a więc do uzyskania rezultatu, a nie do starannego działania, które jest charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Realizacja dzieła była określonym procesem (z oznaczonym momentem początkowym i końcowym), którego celem było doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w chwili zawierania umowy (jako jednostkowe pokrycie konkretnych daszków), podlegającym weryfikacji z punktu widzenia jakości wykonanych prac. Wprawdzie realizacja zamówienia nie wymagała od ubezpieczonego jakichś szczególnych kwalifikacji i nie prowadziła do wytworzenia dzieła artystycznego, niemniej jednak spełnienie tych kryteriów nie jest niezbędne do przyjęcia, że w danym przypadku zawarto umowę o dzieło. Art. 627 k.c. nie wymaga, aby każde dzieło było tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego twórcy specjalnych umiejętności.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę przez oddalenie apelacji, a także o zasądzenie od płatnika składek na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych za wszystkie instancje oraz postępowanie przez Sądem Najwyższym.

Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., ponieważ skarżący zarzucił naruszenie: 1) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, przez ich niewłaściwe

zastosowanie polegające na przyjęciu, że ubezpieczony nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom jako zleceniobiorca Z. w okresie od dnia 10 czerwca do dnia 1 lipca 2013 r.; 2) art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na tym, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się w pełni do wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie ani wszystkich twierdzeń podniesionych w odpowiedzi na apelację, co nie daje możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy, które to uchybienie skutkowało bezpodstawnym przyjęciem że ubezpieczony nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom jako zleceniobiorca.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnia występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego „związanego z wykładnią art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej” oraz „potrzebą wykładni tych przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości (...), a mianowicie:

1) czy obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu na podstawie wyżej wymienionych przepisów podlegają osoby, które wykonują prace remontowe w oparciu o umowę, w której jako jej przedmiot wskazano wyłącznie remont daszków określoną metodą i w określonej ilości?

2) czy dla podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu na podstawie wyżej wymienionych przepisów wystarczające jest wykonywanie prac remontowych na podstawie umowy, w której w sposób ramowy określono ilość robót danego rodzaju do wykonania, a ich konkretyzacja następuje w ramach bieżących poleceń zamawiającego, czy też wymagania co do dzieła (jego cechy) powinny być określone w samej umowie?

3) czy w sytuacji, w której przedmiot umowy określono ogólnie jako remont daszków określoną metodą i w określonej ilości, dla oceny podlegania na jej podstawie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym istotną okolicznością jest to, że przedmiot umowy mieścił się w profilu działalności zarobkowej płatnika składek?”

W odpowiedzi na skargę kasacyjną płatnik składek wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja skargi kasacyjnej ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, czego wyrazem jest między innymi istotne ograniczenie dostępności tegoż środka pod względem dopuszczalnych jego podstaw. Pomimo pozostawienia w art. 398³ § 1 k.p.c. możliwości zaskarżenia orzeczenia z powodu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz z powodu naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zakres tych zarzutów w odniesieniu do wszystkich podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi został ograniczony. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to jednoznaczne określenie funkcji Sądu Najwyższego, który jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., III UK 6/08, LEX nr 469183).

Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do

rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., tj. występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Za istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. uznaje się zagadnienie dotychczas niewyjaśnione i nierozwiązane w orzecznictwie, a więc cechujące się nowością, którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że powołanie się na tę okoliczność wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania, dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51; z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, LEX nr 180841).

W sytuacji, gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania jest potrzeba wykładni przepisów prawa (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), konieczne jest określenie, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Wypada również dodać, że podobnie jak w przypadku gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występujące w sprawie zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), nie zachodzi ona, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, brak nadto okoliczności uzasadniających zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w żadnym zakresie nie spełnia wymienionych wyżej warunków, a wskazywane w nim zagadnienia prawne i potrzeba wykładni przepisów w istocie sprowadzają się do alternatywnej

oceny materiału dowodowego i odmiennej oceny ustaleń faktycznych. Skarżący forsuje bowiem swoje stanowisko, według którego sporna umowa stanowi w rzeczywistości podwykonawstwo w ramach stałych usług świadczonych przez płatnika składek, a więc jest umową starannego działania (art. 750 k.c., art. 734 k.c.). Tym samym skarżący zmierza *de facto* wyłącznie do podważenia ustalonego przez Sąd orzekający stanu faktycznego sprawy, co usuwa się spod rozeznania i kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574, czy wyrok z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681), gdyż Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi oraz oceną materiału dowodowego dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zwłaszcza, że w skardze brak adekwatnych proceduralnych zarzutów kasacyjnych. Natomiast z poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych wynikało wiążąco (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że sposób wykonywania spornej umowy odpowiadał naturze umowy o dzieło określonej w art. 627 k.c.

Jednocześnie przedstawione przez skarżącego kwestie, wymagające jego zdaniem rozstrzygnięcia, sprowadzają się w istocie do rzekomej potrzeby doprecyzowania kryteriów umowy o dzieło, przewidzianych w art. 627 k.c. Tymczasem w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło. Art. 627 k.c. wskazuje na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi.

Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło.

W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310; z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127; z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964; z dnia 28 czerwca 2016 r., II UK 288/15, LEX nr 2107096). Przyjmuje się, że o określeniu rezultatu właściwego umowie o dzieło decyduje wymaganie, by dzieło miało charakter samoistny względem twórcy. Tę cechę mają tylko dzieła ucieleśnione w wytworzonej rzeczy lub zmianach w rzeczy istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła uważane są za rezultaty materialne umowy, a utwór o charakterze nieucieleśnionym nie może stanowić przedmiotu umowy o dzieło (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 1970 r., II PR 298/69, niepublikowany; z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z dnia 5 grudnia 2000 r., I PKN 127/00, OSNAPiUS 2002 nr 15,

poz. 356). Brak kryteriów określających pożądaný przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, LEX nr 2113367; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 k.p.c.

ał